GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 3 (1305) • 19 stycznia 2017 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

Wolontariuszki: Ola, Kamila i Martyna. Jak mówiły, zbiórka się udała. Niektórzy ludzie wrzucali nawet 100 zł. Nie spotkały się z negatywnymi opiniami na temat akcji. Fot. A. Jarczyk

JUBILEUSZOWA ORKIESTRA

W tym roku finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się po raz 25. Ze wstępnych obliczeń wynika, że zebrana kwota wynosi około 62,5 mln zł. Nie jest to jednak koniec liczenia pieniędzy, ponieważ z wielu sztabów wciąż napływają informacje dotyczące zbiórek. Tegoroczny finał upływał pod hasłem wsparcia oddziałów pediatrycznych oraz geriatrycznych.

Jak w wielu innych miastach, tak również w Ustroniu odbył się finał WOŚP, w który zaangażowało się ponad 200 wolontariuszy. Udało im się zebrać 50.020,09 zł, a ponadto 300 zł w obcej walucie.

– Poprosiłam także naszych radnych o pomoc w zbiórce pieniędzy, ponieważ do godz. 16 zgłoszeni wolontariusze musieli rozliczyć się ze zbiórki, natomiast finał na rynku trwał do 18. Pan Artur Kluz przychylił się do mojej prośby, dzięki czemu pani Anna Rottermund i pan Grzegorz Krupa chodzili przed Urzędem Miasta z puszkami i zebrali jeszcze około 1500 zł – mówi Barbara Nawrotek-Żmijewska, dyrektor MDK „Prażakówka”, w którym mieścił się sztab WOŚP.

W ramach finału WOŚP na ustrońskim rynku odbywały się koncerty, w których wzięli udział uczniowie Karoliny Kidoń

(cd. na str. 9)

EKSTREMALNI DZIADKOWIE

Rozmowa z panią Elżbietą i panem Andrzejem* z okazji Dnia Babci i Dziadka

Czym zajmują się państwo na co dzień?

Pani Elżbieta: Ja jestem lekarzem, a mąż jest inżynierem chemikiem. Jesteśmy aktywni zawodowo, ale już nie na pełnym etacie.

Kiedy umawiałam się z państwem na spotkanie wspomniała pani, że zajmują się państwo osobami starszymi. Chodzi o osoby z rodziny czy też całkiem obce?

Pani Elżbieta: Opiekujemy się naszymi mamami. Moja mama ma 95 lat, mama męża 90 lat.

(cd. na str. 2)

Na SKRZYŻOWANIU ŚMIERCI zginęła kolejna osoba. Kobieta wiechała pod autobus.

Więcej na str. 4

O basenie: Na pewno ma to być obiekt dla mieszkańców, dostępny dla dzieci uczących się pływać, ale też ma przyciągać turystów.

Więcej na str. 13

Odważ(o)ny Remigiusz Ciupek podaje przepisy na zdrowe, nietuczące i smaczne potrawy.

Więcej na str. 8

O fajerwerkach i paleniu śmieci oraz szacunku dla zasłużonych obywateli w listach do redakcji.

Więcej na str. 6 i 15

NA FERIE

Kolej Linowa „Czantoria” przygotowała dla młodzieży ustrońskiej specjalny karnet 2-godzinny na Solisko w cenie 25 zł. Można go kupić za okazaniem legitymacji szkolnej. Promocja ważna jest do końca sezonu zimowego. Wyciąg Solisko czynny codziennie w godz. 9-19.

Młodzi ustroniacy mogą korzystać z lodowiska miejskiego za darmo w czasie ferii (16-29.01.2017) w godzinach otwarcia lodowiska, a w soboty i niedziele w godz. 10-12. Ślizgawka nad Wisłą czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9-21, w soboty i niedziele w godz. 10-21. Za 60 minut korzystania z lodowiska dzieci zapłacą 3 zł, dorośli 5 zł. **(mn)**

Serduszek nie zabrakło. Fot. M. Niemiec

EKSTREMALNI DZIADKOWIE

(cd. ze str. 1)

Pan Andrzej: Jesteśmy pokoleniem, które ma rodziców w takim wieku.
Pani Elżbieta: My to nazywamy „pokoleniem sandwich”, czyli z jednej strony rodzice, a z drugiej strony wnuki.
Pan Andrzej: A my w środku tej kanapki. Kiedyś ta kanapka była w jednym domu - mieszkały ze sobą trzy pokolenia, dzięki czemu wnuki miały stały kontakt z dziadkami. W naszym przypadku niestety tak nie jest. Nasze dzieci mieszkają w Warszawie, więc jesteśmy bardziej takimi dziadkami świąteczno-wakacyjnymi.
Ile państwo mają wnuków?
Czworo. Mamy syna i córkę, którzy mają po dwoje dzieci. Syn ma syna, Michała, który ukończył 18 lat, i córkę Michalinę, która ukończyła 10 lat. Córka natomiast ma dwie córki – Martynę, która za niedługo ukończy 10 lat, i Kingę, która kończy 8 lat. Uwielbiają tutaj przyjeżdżać. Kiedy tu są, a jest to okres wakacyjny, cały dom „chodzi”. To jedyna taka dłuższa okazja do wspólnego spędzenia czasu.
Kiedy wnuki przyjeżdżają do państwa, jak wspólnie spędzacie ten czas?
Mamy wypełniony dzień od rana do wieczora. Jeżeli chodzi o wnuka, to kiedy był młodszy, w wieku szkoły podstawowej i tylko nim mogliśmy się opiekować, bo dziewczynki były jeszcze małe, zabieraliśmy go najpierw w te najbliższe rejony, czyli np. pływaliśmy na kajakach, na stawie przed Muzeum Ustrońskim. Potem organizowaliśmy wycieczki po całej Polsce.
Pani Elżbieta: Pamiętam jak dziś, że kiedy pływaliśmy na tych kajakach, to on krzyczał na cały głos: „Babciu, ty nie jesteś taka babunia, ty jesteś taka ekstremalna babcia! Go, go!”.
Pan Andrzej: Organizowaliśmy wycieczki na Czantorię, na Kubalonkę, pokazaliśmy mu pałacyk prezydencki.
W następnym roku, jako że przystąpił już do I Komunii Świętej, jeździliśmy z nim do sanktuariów maryjnych. Byliśmy w Łagiewnikach, Częstochowie, Czernej, Piekarach Śląskich, Leśnej.

Na tegoroczny Koncert dla Babci i Dziadka zapraszamy 1 lutego.

W kolejne wakacje pojechaliśmy do Kotliny Jeleniogórskiej. Później, z okazji 600-lecia bitwy pod Grunwaldem, obmyśliliśmy motto wakacyjne: „Śladami zamków krzyżackich”. Pojechaliśmy do Torunia, byliśmy w Gniewie, Golubiu-Dobrzyniu, w Malborku. Za każdym razem otrzymywał od nas album ze zdjęciami i opisami miejsc. Zapisywaliśmy tam także jakieś śmieszne nasze wypowiedzi. Teraz ma swoje towarzystwo, zajęcia, więc już w takim stopniu nie spędza z nami czasu, choć oczywiście odwiedza nas.
A jak wygląda ten czas z wnuczkami?
Pan Andrzej: Teraz mamy etap, w którym prym wiodą dziewczyny. Jak są u nas, organizują różne przedstawienia. W trójkę zamykają się w pokoju, ustalają wszystko, przygotowują się, po czym robią nam niespodziankę właśnie w postaci przedstawienia.
Pani Elżbieta: Michalina jest kopalnią pomysłów. Kiedy poszliśmy z nimi na Przegibek, opowiadałam im historie ze stanu wojennego, bo stwierdziłam, że życie pisze najlepsze scenariusze, a chcemy też przy okazji różnych wycieczek z wnukami czegoś ich nauczyć. Po powrocie dziewczynki przygotowały przedstawienie właśnie z tematyki stanu wojennego.
Pan Andrzej: Oprócz tego mają swoje ulubione piosenkarki, więc nam śpiewają, tańczą. A nasze plany na najbliższe wakacje to wycieczki w góry. Dziewczynki nie lubią jeździć gdzieś dalej, więc poruszamy się z nimi po tej najbliższej okolicy. Pokazujemy im piękne miejsca, chodzimy też wspólnie na basen. Dziewczynki chętnie uczestniczą w zajęciach czy to w Muzeum Marii Skalickiej czy w „Prażakówce”.
Pani Elżbieta: Raz była taka sytuacja, że będąc z nimi w Parku Kuracyjnym, znaleźliśmy mnóstwo orzechów włoskich. Zaczęliśmy je zbierać, po czym dziewczynki stwierdziły, że to pewnie wiewiórki chcą sobie zrobić zapasy na zimę, więc te orzechy z powrotem rozsypaliśmy.
Pan Andrzej: Uwielbiają Tydzień Kultury Beskidzkiej. Zawsze chętnie na te wydarzenia chodzą.
W jaki sposób przygotowują się państwo do spędzenia wakacji z wnukami?
W Ustroniu dużo się dzieje. Za każdym razem szukamy w Internecie informacji dotyczących bieżących wydarzeń i akcji i wybieramy miejsca, do których się udamy. Dzieci dają nam dużo radości i energii. Przy nich wszystkie dolegliwości ustępują.
W jaki sposób obchodzą państwo Dzień Babci i Dziadka?
Nie obchodzimy, nie mamy takiej możliwości. Wnuki o nas pamiętają w te dni, przysyłają laurki, filmiki. Ale tak naprawdę to tylko taka rzecz umowna. Dla nas najważniejsze jest to, że mamy z nimi kontakt mimo odległości, jaka nas dzieli.
Czy mają państwo wymarzony Dzień Babci i Dziadka?
Te dni to co prawda taki ukłon w stronę osób starszych, które mają wnuki, ale naszym marzeniem jest to, aby pozostawić po sobie jakiś ślad. Żeby wnuki wspominały, co robiliśmy, co powiedzieliśmy. Żeby pielęgnowały wspomnienia wspólnie spędzonego czasu.
Tego w takim razie państwu życzę.
Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: **Agnieszka Jarczyk**

**Nazwisko rozmówców do wiadomości redakcji*

to i owo z okolicy

Rada przy Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie pracuje w nowym składzie. Dwunastoosobowy skład wybrano na lata 2016-2020. Członków zatwierdziła Rada Powiatu Cieszyńskiego.

* * *

Cieszyńskie Pogotowie Ratunkowe wzbogaciło się o aparat do masażu klatki piersiowej. Urządzenie otrzymał na wyposażenie Zespół Ratownictwa Medycznego, stacjonujący w Zebrzydowicach.

* * *

W Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa zatwierdzono ostateczną listę rankingową wniosków o dofinansowanie w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Jest tam sześć zadań z regionu cieszyńskiego. Wsparcie z budżetu państwa wyniesie ponad 7,3 mln zł.

* * *

Wiceminister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed oraz wicewojewoda śląski Jan Chrząszcz, gościli w Szpitalu Śląskim. Podczas roboczego spotkania z kierownictwem mówiono o planach utworzenia w Pawilonie III zespołu oddziałów leczenia gruźlicy, chorób płuc i chorób zakaźnych.

* * *

Do stacji w Wiśle trafiła nowoczesnie wyposażona karetka. Kosztowała prawie 543 tys. zł, a pieniądze pochodziły z rezerwy wojewódzkiej (400 tys. zł) i budżetu Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego.

* * *

Ulica Solna w Cieszynie to pamiątka czasów, kiedy nadolziański gród leżał na szlaku, którym z Wieliczki transportowano sól w głąb Europy. Kilka wieków temu przy ulicy Solnej znajdowały się magazyny z tym słonym towarem.

* * *

Ponad 200 lat ma kapliczka „Trzeci Upadek”, stojąca na terenie Chybia. Kiedyś w tym miejscu był drewniany krzyż. Na początku ubiegłego stulecia rodzina Gołysznych w podzięce za wyratowanie od tyfusu wybudowała kapliczkę. Na przełomie lat 70. i 80. kapliczka została odrestaurowana.

* * *

Kamil Stoch wygrał w miniony weekend obydwa konkursy Pucharu Świata, zorganizowane na skoczni w Wiśle Malince. Piotr Żyła był 7 i 11. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

FERDYNAND SUCHY – LUTNIK, ORGANOMISTRZ, PRZYRODNIK

Ustroński Klub Ekologiczny serdecznie zaprasza na prelekcję Stanisława Kaweckiego pt.: „Ferdynand Suchy – lutnik, organomistrz, przyrodnik". F. Suchy był dziadkiem S. Kaweckiego, a wielu ustroniaków znało tego niezwykle interesującego człowieka z kontaktów osobistych. Prelekcja ilustrowana filmem i zdjęciami odbędzie się w czwartek, 19 stycznia o godz. 17.00 w Izbie Historyczno-Przyrodniczej przy Nadleśnictwie w Ustroniu (ul. 3 Maja 108).

* * *

PŁYNIESZ OLZO PROMOCJA KSIĄŻKI PROF. KADŁUBCA

Muzeum Marii Skalickiej serdecznie zaprasza na spotkanie z prof. Danielem Kadłubcem, które moderować będzie dr hab. Marek Rembierz. A będzie to świetna okazja do zapoznania się ze słynną monografią „Płyniesz Olzo", którą ponownie zredagował wraz z zespołem prof. Daniel Kadłubiec, tym samym przybliżając ją współczesnym czytelnikom. Każde kolejne wznowienie książek wiąże się z korektami w sferze języka i materiałów ikonograficznych. To interesujące spotkanie odbędzie się w sobotę, 21 stycznia o godz. 16.00. Na miejscu możliwość zakupu książki.

* * *

ŻOŁNIERZE CESARZA FRANCISZKA

Muzeum Ustrońskie zaprasza na otwarcie wystawy pt.: „Żołnierze cesarza Franciszka" – wystawa militariów ze zbiorów Przemysława Korcza, który dokona ich prezentacji. Spotkanie odbędzie się w piątek, 27 stycznia o godz. 16.00.

* * *

JUBILEUSZOWE SPOTKANIE TRS „SIŁA"

Towarzystwo Rekreacyjno- Sportowe „Siła" w Ustroniu zaprasza na jubileuszowe spotkanie, które odbędzie się w środę, 25 stycznia o godz. 17.00 w sali widowiskowej MDK „Prażakówka". W programie: prezentacja multimedialna, wręczenie pamiątkowych dyplomów, koncert zespołu „Gama 2" z Januszem Śliwką.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Diana Zofia Afanasjew	lat 80	ul. Szpitalna
Adela Madej	lat 67	ul. Harbutowicka
Paweł Cienciała	lat 91	ul. Sanatoryjna
Jan Jaszowski	lat 68	ul. Lipowska

3/2017/1/N

Pani Barbarze Staniek Siekierka

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci teściowej

śp. Zofii Siekierka

składają

Przewodniczący Rady Miasta Ustroń, Radni, Burmistrz oraz pracownicy Urzędu Miasta

3/2017/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	
Policja Ustroń	**33 856-38-10**
	33 854-34-13
Straż Pożarna Polana	
	33 854-59-98
Wodociągi	**33 854-34-96**
	33 854-22-44
Przedsiębiorstwo	
Komunalne	**33 854-35-00**
Urząd Miasta	**33 857-93-00**
Straż Miejska	**33 854-34-83**
	604-558-321
Pogotowie Energetyczne 991	
	33 857-26-00
Kominiarz	**33 854-37-59**
	602-777-897

STRAŻ MIEJSKA

10 I 2017 r.
Sprawdzano dwie prywatne kotłownie, znajdujące się w budynkach przy ulicach Wczasowej i Katowickiej. Kontrola dotyczyła stosowanego opału.
10 I 2017 r.
Interwencja na targowisku miejskim w sprawie bezpańskiego psa, który został schwytany i przewieziony do cieszyńskiego schroniska.
10 I 2017 r.
Mandatem w wysokości 100 zł ukarano kierowcę za niedozwolony postój na ul. Traugutta.
11 I 2017 r.
Po otrzymaniu zgłoszenia nastąpiła interwencja przy ul. 3 Maja w sprawie mężczyzny leżącego w śniegu. Mimo utrudnionego kontaktu z nim udało się ustalić jego tożsamość. Okazało się, że był to mieszkaniec Katowic, który zatrzymał się w jednym z domów wypoczynkowych w Ustroniu Polanie. Mężczyzna został tam przewieziony.
13 I 2017 r.
Po silnych wiatrach nakazano właścicielom uszkodzonych reklam ich naprawę i bezpieczne zamontowanie.
13 I 2017 r.
Interwencja przy ul. Olchowej w sprawie bezpańskiego psa. Zwierzę zostało przewiezione do schroniska w Cieszynie. W następnym dniu zgłosił się właściciel psa.
15 I 2017 r.
Interwencja na rynku w sprawie bezpańskiego psa. Trafił on do schroniska w Cieszynie.
15 I 2017 r.
Zabezpieczenie porządkowe w trakcie 25. finału WOŚP. **(aj)**

DZIENNIKARSKIE WARSZTATY

Co to jest news? Gdzie szukać tematów? Jak napisać lead? Tego między innymi dowiedzą się uczestnicy darmowych warsztatów dziennikarskich organizowanych przez Akademię Esprit w Ustroniu. To wyjątkowe wydarzenie ma zachęcić młodzież do świadomego korzystania z mediów i ich współtworzenia w regionie. Warsztaty poprowadzi wykładowczyni dziennikarstwa Collegium Civitas w Warszawie, Aleksandra Eysymontt. Podczas warsztatów uczestnicy zmierzą się z zadaniami reporterskimi, stworzą własną redakcję, opracują materiały multimedialne. Zainteresowani mogą zapisywać się pod adresem info@esprit-akademia.pl lub pod numerem 606 486 333. Warsztaty odbędą się 26 stycznia w godzinach od 10.30 do 13.00 przy ul. Daszyńskiego 2 w Ustroniu. **Stanisław Kubicius, Akademia Esprit**

GOTOWANIE GULASZU NA RYNKU

Miasto Ustroń oraz Fundacja „Ponad Granicami" serdecznie zaprasza na ustroński rynek 22 stycznia na „Wielkie gotowanie gulaszu z Beskidzkimi Zbójami". Od godz. 11.00 będą trwały pokazy kulinarne, połączone z zabawą góralską przygotowaną przez kapelę Beskidzcy Zbóje. Nie zabraknie wspólnego krojenia, przyprawiania, a tajniki przygotowania ponad 1000 porcji gulaszu na ogromnej patelni będzie zdradzał widzom Maciej Chojna. Od godz. 14.00 rozpocznie się wydawanie gulaszu - koszt jednej porcji wynosi 5 zł. Dochód ze sprzedaży jest przeznaczony na działalność statutową Fundacji „Ponad Granicami".

3/2017/2/R

BIURO PODRÓŻY mea travel

Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl

Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety

www.mea-travel.pl

Na miejscu zginęła 56-letnia kobieta. Fot. W. Herda

SKRZYŻOWANIE ŚMIERCI

Kolejny śmiertelny wypadek na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z Goleszowską i Dominikańską. Kierująca peugeotem 56-letnia mieszkanka powiatu bielskiego zginęła po zderzeniu z autobusem. Okoliczności i przyczyny tragicznego wypadku badają cieszyńscy policjanci.

Do tragedii doszło w środę, 11 stycznia przed godziną 17, gdy 56-letnia kobieta wyjeżdżała peugeotem z ul. Goleszowskiej. Jak mówią świadkowie zatrzymała się przed linią STOP i po dłuższej chwili, niespodziewanie ruszyła do przodu wprost przed jadący w stronę Wisły autobus, kierowany przez 50-letniego mężczyznę. Uderzenie było tak silne, że autobus przepchał peugeota kilkaset metrów. Badanie wykazało, że kierowca był trzeźwy. Ani on, ani pasażerowie nie odnieśli obrażeń. Cieszyńscy policjanci pod nadzorem prokuratora zabezpieczyli ślady na miejscu zdarzenia i wykonali oględziny pojazdów oraz miejsca wypadku. Trwa dochodzenie w tej sprawie.

Mieszkańcy mówią o skrzyżowaniu Katowickiej z Goleszowską i Dominikańską – skrzyżowanie śmierci. Średnio raz na rok ginie w tym miejscu człowiek, wielu kierowców, pasażerów, przechodniów odniosło rany, trudno zliczyć stłuczki. Obszerny artykuł na temat bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ukazał się w gazecie nr 19 z 2016 r. (w wersji elektronicznej na www.archiwum.ustron.pl) Zapytaliśmy wówczas asp. Roberta Wajdę z Komendy Powiatowej Policji czy skrzyżowanie ul. Katowickiej z Dominikańską i Goleszowską jest bezpieczne. Odpowiedział, że w jego ocenie jak najbardziej tak. Nie umiał jednak odpowiedzieć na pytanie, dlaczego dochodzi na nim do większej liczby wypadków niż na innych skrzyżowaniach. R. Wajda tłumaczył, że najważniejsza dla bezpieczeństwa w tym miejscu jest koncentracja i ostrożność kierowców.

W sprawie skrzyżowania napisaliśmy do Zarządu Dróg Wojewódzkich – właściciela drogi DW 941 oraz Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym, które zarządza fotoradarami. Odpowiedzi w kolejnych numerach.

Monika Niemiec

Z powodu nieostrożności do wypadku może dojść nawet przy sygnalizacji świetlnej. Fot. W. Herda

Fot. Stanisław Buława

PŁATKI DLA KACZEK

Spacery państwa Buławów najczęściej prowadzą nad Wisłę, a tam największą frajdą jest karmienie kaczek. Zazwyczaj dwa razy w tygodniu przynoszą wodnemu ptactwu płatki owsiane i twierdzą, że to najlepsza karma. Sprawdziliśmy informacje na temat zimowego dokarmiania ptaków i rzeczywiście jednym z zalecanych produktów są płatki owsiane. Pani Bożena mówi, że to składnik karmy z „kaczkomatu". 17 stycznia wokół państwa Buławów zjawiła się niemal setka kaczek. **(mn)**

Widzowie zachwycali się scenografią i kostiumami aktorów. Fot. OEWR

JUBILEUSZOWY TONN

Niepowtarzalny, klimatyczny, perfekcyjnie przygotowany... A ta scenografia! A stroje!

Takie komentarze słychać było po spektaklu „Opowieść o przemianie ludzkich serc", który w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka" wystawili pedagodzy, rodzice i wychowankowie Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Ustroniu Nierodzimiu.

Nie po raz pierwszy kadra ośrodka podjęła się trudu stworzenia mądrego i pięknego przedstawienia. Wiele zaangażowanych w przedsięwzięcie osób znów postarało się opowiedzieć historię bez podziału na tak czy inaczej sprawnych. Artyści integrowali się w pracy, a podczas premiery wciągnęli w swój świat publiczność. Ten świat nie zawsze jest wesoły, nie zawsze jest łatwy, ale może taki bywać za sprawą wspaniałych, oddanych ludzi.

Dzięki nim powstała dickensowska opowieść „O przemianie serc ludzkich", którą muzycznie zilustrował zespół „Cześć", a śpiewem ozdobił Maciek Pawlak. Poszczególne sceny łączyła narracja skąpca Ebenezera Scrooga, a w tej roli wystąpili: Jacek i pani Bożena. Wszystkie niemal postacie odgrywane były przez dwoje ludzi – wychowanka ośrodka i opiekuna, co dawało wyjątkowy efekt.

Ośrodek Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczy w Ustroniu Nierodzimiu wymyślony i stworzony został przez członków Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu, które w tym roku obchodzi 25-lecie. Uroczystość jubileuszowa odbyła się przed spektaklem, a na ręce dyrektor Ośrodka i prezes TONN Doroty Kohut gratulacje składał starosta cieszyński Janusz Król, burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec oraz przewodniczący Rady Miasta Ustroń Artur Kluz. Uhonorowano długoletnich działaczy towarzystwa i członków jego zarządu. **Monika Niemiec**

3/2017/3/R

PODZIĘKOWANIE

W związku z zakończeniem mojej pracy zawodowej
pragnę z głębi serca podziękować wszystkim, których spotkałam
na mojej drodze życia zawodowego, tym którzy wzbogacili moją pracę,
dodali jej inną wartość i pozwolili zbudować nową jakość.
Ustroń to szczególne miejsce na ziemi,
które zamieszkują niezwykli ludzie o wyjątkowych talentach
i osobowościach. Z wieloma miałam przyjemność współpracować.
Dziękuję Wam,
że towarzyszyliście mi w okresie pracy zawodowej, zarówno
w Urzędzie Miasta, jak i wcześniej w ustrońskich placówkach oświatowych.
Współpraca z pokoleniami młodych mieszkańców Ustronia,
z przedszkolakami i uczniami, z pracownikami oświaty
i instytucji kultury, działaczami organizacji pozarządowych
była dla mnie niepowtarzalną przygodą.
Myślę, że nie był to czas stracony i mam nadzieję, że pozytywnie
zapisze się na kartach historii Ustronia.
Raz jeszcze serdecznie dziękuję, a tymczasem zapraszam do współpracy
na polu senioralnego uniwersytetu.

Danuta Koenig

Zdaniem Burmistrza

O projekcie wymiany pieców mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W mediach pojawiło się ostatnio wiele informacji na temat złej jakości powietrza w Polsce i także w Ustroniu. Problem ten jest bardzo skomplikowany, wymaga rozwiązań systemowych, legislacyjnych oraz działań promocyjnych zarówno władz centralnych, jak i jednostek samorządu, ale także prywatnych osób. Część naszego społeczeństwa na razie po prostu oszczędza na ogrzewaniu, a inni nie przywiązują do problemu należytej uwagi.

Ustroński samorząd stara się wesprzeć osoby, które decydują się na zmianę źródeł ciepła w budynkach jednorodzinnych. Przeprowadziliśmy już 8 edycji programu, korzystając ze wsparcia finansowego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Wsparcie to ma formę dotacji lub pożyczek. Kolejny program wymiany pieców jest w trakcie realizacji, a odbywa się na podstawie uchwały Rady Miasta i regulaminu.

Samorząd Ustronia od wielu lat sukcesywnie podejmuje działania, które służą poprawieniu jakości środowiska naturalnego, w tym powietrza. Jesienią ubiegłego roku nastąpiła wymiana kolejnych 30 starych pieców węglowych na gazowe, bądź na nowoczesne piece opalane ekologicznym węglem. Na ten cel przeznaczono kwotę prawie 181 tys. zł. Dopłata dla mieszkańców wynosiła do 6.032 zł na wymianę jednego źródła ciepła i była ona bezzwrotna. Do tej pory wymienionych zostało już kilkaset starych pieców w różnych rejonach miasta, co bez wątpienia ma wpływ na czystość powietrza w Ustroniu. Ponieważ jesteśmy miejscowością uzdrowiskową, takie działania są niezbędne.

Niestety, chętnych na udział w programie jest więcej niż środków, które możemy przeznaczyć na ten cel. Zamierzamy kontynuować współpracę z WFOŚiGW i chcielibyśmy, żeby pula pieniędzy na wymianę pieców była docelowo znacznie większa, ponieważ już teraz w kolejce czeka około trzydziestu chętnych, którzy nie zakwalifikowali się do wcześniejszych edycji programu.

Ostatnio pojawiły się w mediach informacje na temat innowacyjnych sposobów palenia w klasycznych piecach, a także w kominkach. Metoda „palenia od góry" jest ciekawa, bo nie wymaga wymiany źródeł ciepła ani materiału grzewczego, a jedynie zmiany metody, dzięki której ogrzewanie jest bardziej ekonomiczne, ale i ekologiczne, bo zmniejsza ilość substancji emitowanych do powietrza. Warto się zainteresować tematem, o którym więcej w informacji z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta na str. 10. Spisała: **(mn)**

NAJLEPSZA W SZTUCE BALETOWEJ

17 i 18 grudnia odbywał się w Elblągu IV Ogólnopolski Konkurs Sztuki Baletowej. Przyjechało ponad 470 tancerzy, którzy na deskach Teatru im. A. Sewczuka prezentowali taniec współczesny oraz balet. W jury zasiadały autorytety sztuki baletowej: Wojciech Warszawski – kierownik baletu Opery Bałtyckiej w Gdańsku, Liubov Bakhareva – pedagog baletu Teatru Wielkiego w Łodzi, Irina Wasilewska – solistka Polskiego Baletu Narodowego, Kama Akucewicz – była solistka Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie i Kazimierz Wrzosek – były kierownik baletu w Teatrze Muzycznym w Gdyni. W konkursie wzięło udział ponad 100 solistów, 30 duetów i zespołów z całej Polski.

Nadia w sobotę wystąpiła w solówce tańca współczesnego w kategorii uczestników w wieku 10-11 lat i dostała się do półfinału, w którym, jeszcze w tym samym dniu, zatańczyła kolejny układ, zapewniający jej walkę w finale. W niedzielę, podczas Gali Finałowej wytańczyła sobie zwycięstwo. Do finału dostała się również z zespołem „Perły", z którym zajęła III miejsce.

Nadia tańczy już ponad sześć lat pod okiem wspaniałej choreografki i instruktorki Aleksandry Jurczak, która nauczyła ją stawiać pierwsze kroki na parkiecie, a teraz to rozwija. „Perły" to zespół, z którym Nadia zdobywa nagrody już od wielu lat, m.in. Grand Prix w Katowicach w maju 2016 roku. **(AP)**

Nadia powtarza, że taniec to jej życie.

ATRAKCJE NA CZANTORII

Bardzo dobre warunki panują na trasach narciarskich Czantorii, na których leży 50-70 cm śniegu. Otwarte są: Trasa nr 1, Solisko, Faturka i Polanka dla początkujących.

Wyciąg krzesełkowy czynny jest w godz. 8-15.30, a wyciąg talerzykowy „Solisko" (340 m) i Polanka do godz. 19.

Na Czantorii jeszcze w tym miesiącu odbędą się dwie imprezy. 21 stycznia – ApressSki „Królowa Stawia" – Dolna Stacja w godz. 15-19. W programie zabawa przy muzyce, atrakcje dla dzieci, ognisko. 28 i 29 stycznia Kolej zaprasza na Rodzinny Weekend, podczas którego: promocyjne ceny karnetów, bezpłatne testy sprzętu, muzyka i zabawa, atrakcje dla dzieci, w tym strefa Misia Haribo. Aktualności: www.czantoria.net

LIST DO REDAKCJI

Korzystając z otwartego zaproszenia, zamieszczonego przez Redakcję na str. 1 „Gazety Ustrońskiej" z dnia 5 stycznia 2017 r. (nr 1) uważam za konieczne podzielić się z mieszkańcami Ustronia, władzami samorządowymi oraz mediami następującymi spostrzeżeniami:

- kto i co powinien zrobić, aby na terenie miasta Ustroń całkowicie zakazano używania fajerwerków i petard, niezależnie od pory roku i okoliczności,

- czy władze samorządowe robią możliwie wszystko, aby ograniczyć na terenie miasta zanieczyszczenie powietrza,

- czy w sezonie letnim wizerunek Ustronia doznaje uszczerbku przez widok przechadzających się po mieście (zwłaszcza chodnikiem ul. Grażyńskiego oraz Bulwarem Nadwiślańskim) mężczyzn, obnażonych do pasa, „udekorowanych" przeważnie niewybrednymi tatuażami.

Mój pogląd w tych kwestiach jest następujący.

Fajerwerki i petardy.

W grudniu 2016 r., w dwóch kolejnych wydaniach „Gazety Ustrońskiej" zamieszczony był apel Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta o umiar mieszkańców Ustronia (chyba także przyjezdnych turystów) w używaniu fajerwerków i petard w noc sylwestrową i Nowy Rok. Apel był podyktowany dobrem zwierząt domowych, zwłaszcza psów i kotów, które to zwierzęta narażone są na największe cierpienia z powodu huku petard i fajerwerków. Niestety, obserwacja wydarzeń imprezowych na przełomie roku 2016/2017 świadczy o tym, że apel Wydziału Środowiska i Rolnictwa nie wpłynął w żaden sposób na zmniejszenie barbarzyństwa (tak to świadomie określam) wobec zwierząt, związanego z hucznym obchodzeniem Sylwestra i Nowego Roku.Dla właściwego nakreślenia wagi problemu polecam przeczytać wypowiedź Doroty Sumińskiej, znanej lekarki weterynarii i publicystki, zamieszczoną na str. 4 „Wysokich Obcasów" (dodatek do „Gazety Wyborczej") z dnia 7 stycznia 2017 r.

Jak trafne są spostrzeżenia pani Doroty Sumińskiej mogę potwierdzić zaobserwowanymi zmianami przyrodniczymi na własnej posesji. Z racji posiadania wielu kilkuletnich krzewów winogron stale gniazduje tutaj kilkanaście kosów. W sylwestrową noc wszystkie ptaki zniknęły i nie pojawiły się więcej.

Przedstawione wyżej negatywne skutki sylwestrowych i noworocznych kanonad (chociaż w Ustroniu przy byle okazji ten krwawy proceder jest powtarzany przez cały rok) dotyczą nie tylko zwierząt. Na terenie miasta znajduje się szpital i wiele sanatoriów. W obiektach tych leżą chorzy ludzie. Podobnie jest w wielu domach. Ludzie chorzy cierpią tak samo jak zwierzęta, chociaż w inny sposób objawiają swoje cierpienie.

Jaki zatem nasuwa się wniosek? Trzeba na terenie naszego miasta wprowadzić całoroczny zakaz używania fajerwerków i petard. Formalnie wprowadzić to mogą władze samorządowe. Konieczna jest pozytywna presja mieszkańców na te władze. Nasze miasto nie może dalej pełnić funkcji katowni dla zwierząt i „izby tortur" dla ludzi chorych.

Zanieczyszczenie powietrza. Smog.

Należy przyklasnąć i pochwalić kilkuletnie działania Urzędu Miasta w zakresie ochrony środowiska i poprawy jakości powietrza. Mam tutaj na uwadze akcje wymiany pieców i kotłów węglowych na piece i kotły nowej generacji, zgodne z normami unijnymi. Cieszy także prawdopodobna realizacja projektu „Słoneczny Ustroń – miejski program wykorzystania energii słonecznej w gospodarstwach domowych", polegającego na instalacji baterii fotowoltaicznych w budynkach jednorodzinnych.

Z informacji medialnych wiemy, że największy „udział" w zanieczyszczeniu powietrza mają przestarzałe piece i kotły węglowe oraz spaliny samochodowe. Nie bez znaczenia jest też to czym palimy (muł węglowy, najgorsze gatunki węgla, odpady komunalne). Zdaję sobie sprawę, że władze samorządowe mają ograniczone możliwości administracyjnego wpływu na zachowania mieszkańców w zakresie domowej polityki grzewczej. Tym niemniej widzę możliwość zwiększenia społecznej świadomości i odpowiedzialności za skutki zanieczyszczenia powietrza poprzez następujące działania.

TURNIEJ SZACHOWY

12 stycznia o godzinie 14 w MDK „Prażakowka" odbył się XII Międzyszkolny Turniej Szachowy o Drużynowe Mistrzostwo Ustronia Juniorów. W turnieju wystartowało łącznie 39 zawodników reprezentujących 5 ustrońskich szkół: SP-1, SP-2, SP-3, SP-6, G-2. Zawody sędziował Karol Linert, a nad całością czuwała dyrektor MDK Barbara Nawrotek-Żmijewska.

Drużyny od I – III miejsca w każdej kategorii wiekowej otrzymały puchary, pamiątkowe medale, dyplomy oraz Kalendarze Ustrońskie 2017. Wszyscy uczestnicy turnieju zostali obdarowani drobnymi gadżetami, a pozostałe drużyny dyplomami za udział.

Oto klasyfikacja generalna:

W klasach I-III szkół podstawowych:

I miejsce Szkoła Podstawowa nr 1, Drużyna „Kompania Thorina": Stanisław Matus (klasa II), Michał Niesyt (klasa I), Konrad Sikora (klasa III);

II miejsce Szkoła Podstawowa nr 6, Drużyna „Kretszach": Maja Nieckarz (klasa III), Oliwier Gawlik (klasa III), Adam Jurasz (klasa III);

III miejsce Szkoła Podstawowa nr 6, Drużyna „Szachiści z SP 6": Mariusz Chruszcz (klasa III), Jakub Ogrodzki (klasa III), Piotr Macura (klasa III);,

IV miejsce Szkoła Podstawowa nr 2, Drużyna „Białe Orły": Tymoteusz Cieślar (klasa III), Krzysztof Niemczyk (klasa II), Dawid Marekwica (klasa II);

V miejsce Szkoła Podstawowa nr 2, Drużyna „Niebieskie Strzały": Mateusz Wiencek (klasa III), Jakub Juroszek (klasa III), Eliza Gaś (klasa III);

VI miejsce Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi, Drużyna „Gambit 2": Bartłomiej Franek (klasa III), Łukasz Gomola (klasa III), Marek Gomola (klasa III).

W klasach IV-VI szkół podstawowych:

I miejsce Szkoła Podstawowa nr 1, Drużyna „Drużyna Pierścienia": Kamil Podżorski (klasa VI), Mikołaj Śliwka (klasa IV), Adrian Podżorski (klasa III);

II miejsce Szkoła Podstawowa nr 1, Drużyna „Leśne Elfy": Jakub Folwarczny (klasa IV), Dominika Kasprzyk (klasa IV), Patryk Nogowczyk (klasa IV);

Rywalizowało 39 szachistów z 5 szkół. Fot. A. Jarczyk

III miejsce Szkoła Podstawowa nr 1, Drużyna „Jeźdźcy Rohanu": Nikodem Brandys (klasa III), Michał Czernin (klasa II), Grzegorz Łazarz (klasa IV);

IV miejsce Szkoła Podstawowa nr 6, Drużyna „Atusz": Szymon Sikora (klasa IV), Andrzej Połowczuk (klasa III), Bartosz Mrowiec (klasa VI);

V miejsce Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi, Drużyna „Gambit 1": Łukasz Korcz (klasa IV), Borys Hybel (klasa IV), Maria Witkowska (klasa IV).

W klasach I-III szkół gimnazjalnych:

I miejsce Gimnazjum nr 2, Drużyna „Błyskawice": Miłosz Głąbiński (klasa I), Dawid Lipowczan (klasa II), Patryk Piec (klasa I);

II miejsce Gimnazjum nr 2, Drużyna „Hetman": Alex Stanieczek (klasa II), Weronika Librowska (klasa III), Filip Zięba (klasa I). **(aj)**

Po pierwsze, należy zindywidualizować wszystkich ustrońskich tzw. kopciuchów. Następnie należy ich przedstawicieli zaprosić na spotkanie i zorientować się jakie są ich główne powody, dla których nie dokonują wymiany pieców (kotłów grzewczych) lub używają najgorszych paliw. Jestem absolutnie przekonany, że w trakcie takiej wymiany poglądów przedstawiciele Urzędu Miasta zorientują się, że wśród zaproszonych gości jest wielu takich, u których na podstawie zewnętrznych oznak zamożności można założyć nie tylko możliwość sfinansowania własnymi środkami wymianę pieca na piec nowej generacji, ale i opłacanie wyższych rachunków za paliwa bardziej ekologiczne. Znam wielu takich mieszkańców, którzy tylko przez własną fanaberię (utrzymywanie temperatury wyższej od standardów, aby można było przebywać w mieszkaniu w koszuli z krótkim rękawem) nie dokonują zmian w technologii ogrzewania. Tych ludzi należałoby przekonać do zmian w sposobie ogrzewania; innym może trzeba pomóc finansowo.

Po drugie, Straż Miejska powinna być właściwie wykorzystana, czyli inaczej mówiąc, powinna robić to, co do niej należy. Od kilku lat przeglądam regularnie rubrykę Kronika Miejska zamieszczaną w Waszej Gazecie. W części dotyczącej działań Straży Miejskiej kilkakrotnie zamieszczona była informacja, że po otrzymaniu zawiadomienia, iż w konkretnej posesji spalane są w piecu (kotle) odpady komunalne, interweniowali strażnicy miejscy i nie stwierdzili nieprawidłowości. Brak nieprawidłowości uzasadniali tym, że obok pieca (kotła) nie było odpadów komunalnych, a w jednym zaś przypadku (szczególnie kuriozalnym) stwierdzili, że co prawda były dwa worki odpadów, ale zawiązane i nie można właścicielowi przypisać jakichkolwiek uchybień. W żadnym z opisywanych przypadków strażnicy miejscy nie podjęli kontroli z własnej inicjatywy, w oparciu o poczynione obserwacje.

Być może zachowania strażników miejskich są profesjonalne, ale w oparciu o dotychczasowe doświadczenia w kontaktach ze Strażą Miejską, jest to mało prawdopodobne.

Zanieczyszczenie powietrza związane z emisją spalin samochodowych ma swoje podłoże, między innymi, w tolerowaniu (dopuszczeniu) wjazdu do centrum miasta nadmiernej liczby samochodów osobowych, których użytkownikami są głównie tzw. turyści jednodniowi. Problem ten nasila się zwłaszcza w okresie sezonu letniego. Ustrońskie władze samorządowe, na przekór ogólnoświatowym tendencjom (przykład Barcelony), starają się pozyskać turystów przez stworzenie im optymalnych możliwości do wjazdu do centrum miasta, nie patrząc na słuszne interesy zdrowotne własnych mieszkańców w zakresie jakości powietrza. Najnowszym tego przykładem jest wybudowanie nowego parkingu przy ul. Nadrzecznej.

Kilka lat temu zasugerowałem władzom naszego miasta (stosowny list był też drukowany w „Gazecie Ustrońskiej"), aby śladowo wykorzystywana dla ruchu pojazdów ul. Pod skarpą służyła jako parking samochodowy w dni wolne od pracy, w okresie od 15 kwietnia do 15 października każdego roku. Zmniejszyłoby to ruch samochodowy w samym sercu miasta, zwłaszcza w rejonie ulic Grażyńskiego i Nadrzecznej. Jednodniowi turyści spokojnie mogliby przejść z miejsca parkowania do miejsca biwakowania przy ul. Nadrzecznej lub spacerowania ulicami Grażyńskiego i Bulwarami Nadwiślańskimi (odległość około 300-400 m). Początkowo (jak sądzę i mam na to dowód w postaci uchwały rady miasta) pomysł spodobał się radnym i skierowali uchwałę do realizacji przez Urząd Miejski. Na tym dobre wieści się skończyły. Pomysł do tej pory nie został zrealizowany i nie wiem dlaczego. Jeśli przyczyna tkwi w trudnych do przezwyciężenia przeszkodach prawnych, to jestem gotów się z tym pogodzić. Jeżeli zaś zwyciężyła tzw. opcja brukarska, to wielka szkoda (delikatnie mówiąc).

Wizerunek miasta (golizna i tatuaże)

Kwestii tej nie zamierzam szerzej poruszać. W ubiegłym sezonie letnim problem ten wystąpił w Sopocie. Problem był poruszany w mediach.

Mimo wszystko, nie wyobrażam sobie sytuacji, aby w naszym mieście kwestia ta była przedmiotem zainteresowania władz miejskich oraz mieszkańców Ustronia dopiero wtedy, gdy pierwsza z tych kontrowersyjnie wyglądających osób, świadomie lub przez przypadek, wejdzie do jednego z obiektów sakralnych na terenie miasta.

*Z poważaniem **Jan Niemiec***

Obszerny artykuł R. Macury do przeczytania w Kalendarzu Ustrońskim 2017. Fot. W. Suchta

ŚNIADANIE W KUALA LUMPUR

Roman Macura to ustroniak pełną gębą, choć podróżuje po całym świecie, a kilka lat temu zamieszkał na Węgrzech, w Hajduszoboszlo. Dla naszych mieszkańców Roman Macura pozostaje autorytetem w sprawach turystyki, zarówno tej bliższej, jak i bardziej egzotycznej, dlatego po raz kolejny tłumnie przybyli do Muzeum Ustrońskiego, gdzie wysłuchali opowieści o Malezji.

Podróż do Południowo-Wschodniej Azji Roman Macura odbył z żoną i ich wspólne, egzotyczne zdjęcia były znakomitą ilustracją przekazywanych informacji. Wprawdzie do wyprawy doszło wiosną ubiegłego roku, ale prelegent opowiadał o przygodach z taką swadą, jak by dopiero co wrócił z drugiego końca świata. Słuchacze z przyjemnością słuchali Romana Macury, bo jak zawsze przekazywał wiele ciekawych, ale i praktycznych wiadomości. Nie tylko o historii, przyrodzie i sztuce odwiedzanych krajów, ale też gdzie warto się żywić, na co albo na kogo uważać i jakie są ceny różnych towarów i usług. Pobyt na Malajach zajął globtroterom z Ustronia prawie miesiąc, cząstkę wrażeń udało im się przekazać w chłodny styczniowy wieczór. **(ws)**

ZABAWY NA ŁYŻWACH

Wydział Promocji Miasta Ustroń zaprasza dzieci do udziału w 2. Zabawach Łyżwiarskich o maskotkę Ustronia, które odbędą się 21 stycznia 2017 r. o godz. 11.00 na lodowisku (Al. Legionów 3). W czasie trwania imprezy lodowisko będzie czynne wyłącznie dla uczestników imprezy. Organizatorzy zapewniają:

- gry i zabawy na lodzie, naukę koordynacji na lodzie,
- doskonalenie umiejętności jazdy na lodzie pod okiem wykwalifikowanych instruktorów, słodkie upominki dla uczestników imprezy, niespodzianki. Należy pamiętać o kaskach i rękawiczkach!

Na miejscu istnieje możliwość wypożyczenia łyżew i kasku.

DARMOWE WYCIECZKI

Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia wspólnie z Urzędem Miasta Ustroń zaprasza wszystkich chętnych do uczestnictwa w ogólnodostępnych, bezpłatnych wycieczkach poznawczych z przewodnikiem. Wycieczki organizowane są w weekendy ferii zimowych.

Każda wycieczka to inna propozycja. Zapraszamy już 21 i 22 stycznia, zbiórka o godz. 9.50 przy Informacji Turystycznej na Rynku. Szczegóły – tel. 33 854 26 53.

A ŁAWECZKA GRA

Ławeczka stela zasypana, przymrożona, ale wciąż gra. Intryguje przechodniów i skłania, by usiąść, poczytać, posłuchać...

Uroczyste otwarcie ławeczki. Fot. W. Suchta

Odsłonięta została 16 grudnia o godz. 14.30 przez burmistrza miasta Ireneusza Szarca i wiceprzewodniczącą Rady Miasta Annę Rottermund. Ławeczka stela stoi przed budynkiem Miejskiej Biblioteki Publicznej, w którym mieści się również Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej" w Ustroniu. Pracownicy tego stowarzyszenia są pomysłodawcami i autorami projektu Ławeczki stela, a realizują go w ramach programu „Decydujesz, pomagamy", dofinansowanego przez Fundację „Tesco Dzieciom". Hasło projektu „Usiądź, poczytaj, posłuchaj..." to zaproszenie do spotkania z kulturą – muzyką oraz literaturą regionalną w jednym miejscu.

Ławka posiada szuflady, skrywające książki związane z Ustroniem, okolicami, ale nie tylko. Część książek została zakupiona przez Stowarzyszenie w ramach projektu, część udostępnił dyrektor biblioteki Krzysztof Krysta. Położenie ławeczki nie jest przypadkowe. Stoi obok pomnika wybitnego ustroniaka, nauczyciela i kompozytora Jana Sztwiertni. Wygrywa skomponowany przez niego utwór pt.: „Contabile" w aranżacji Janusza Śliwki. **(mn)**

Na zdjęciu: Kacper, Igor, Krzysiek i Daniel. Chłopcy po raz pierwszy przeprowadzali zbiórkę pieniędzy w ramach akcji WOŚP. Aby zostać wolontariuszem, należało wypełnić ankietę, zanieść ją do sztabu lub zostawić w szkole. O godzinie 9 poszli po puszki, naklejki i identyfikatory. Jak zaznaczają, najważniejsza jest chęć pomagania. Fot. A. Jarczyk

JUBILEUSZOWA ORKIESTRA

(cd. ze str. 1)

- Estera Tomaszko, Julka Bałdys, Patrycja Habdas, Wiktoria Tajner, Aneta Pońc i Milena Szypuła, Janusz Śliwka z zespołem „Gama 2”, Patryk Sobek z zespołem „Purple Sky” oraz „Silesian Sound System”. Imprezę prowadził Szymon Pilch. Odbyły się także rozgrywki sportowe w piłce siatkowej oraz maraton zumby. Nie zabrakło Zbójnickiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która wystartowała o 12 przed Karczmą Góralską. Licytowano również różne rzeczy i ogłoszone zostały wyniki konkursu lampionowego, który od grudnia był prowadzony przez MDK „Prażakówka”. W jego ramach wyróżnienia otrzymali: Marta Kępińska, Karolina Wróblewska, Julia Kocur, Maria Witkowska, Ewelina Molek, Jakub Krakowski, Magdalena Pinkas, Kinga Sudomir i Natalia Dąbek. III miejsce zajęli: Kinga Bury, Natalia Kobiela, Piotr Kras; II miejsce powędrowało do: Julii Spedy, Julii Gregorskiej i Korneli Wilczek, zaś na I miejscu uplasowali się ex aequo Natalia Kuszel, Emilia Domagała oraz Kacper Ciomała.

Szymon Pilch wręczał nagrody dla zwycięzców konkursu lampionowego. Fot. A. Jarczyk

Mimo chłodu wiele osób przybyło na rynek, aby wspólnie przeżyć kolejny finał WOŚP.

– Co roku wspieramy akcję WOŚP. Na szczęście nikt z rodziny nie potrzebował, jak dotąd, pomocy, ale może się tak zdarzyć, że ten sprzęt uratuje nam życie albo pomoże powrócić do zdrowia. Dla nas jest to najbardziej wiarygodna akcja, nigdy nie mieliśmy żadnych wątpliwości co do działań Owsiaka. Zamiast się cieszyć, że jest taka akcja i zjednoczyć ludzi, niektórzy starają się oczernić WOŚP, co jest dla nas niezrozumiałe. Po co dzielić? – mówią Jacek i Beata Domagała, którzy wraz z córką Emilią przyszli na rynek, aby uczestniczyć w ustrońskim finale WOŚP. Oprócz tego, dają też czasem datki na Caritas.

– Wspieramy WOŚP odkąd tylko wystartowała. Całym sercem jesteśmy za tym, co robi Jurek Owsiak. Mieszkamy w Katowicach, ale co roku staramy się jeździć do innego miasta. W tym roku wypadło na Ustroń – mówią Beata, Jola i Bogdan. – Jeśli chodzi o kontrowersje, nie rozumiemy tego. Kto nie chce niech nie daje. Ciekawe tylko, co zrobi taka osoba, jeśli w starszym wieku będzie potrzebowała pomocy.

Dlaczego pojawiają się głosy sceptyczne wobec akcji Jerzego Owsiaka? Wynikają one z wątpliwości dotyczących dalszych losów zebranych pieniędzy. Jak zaznaczają sceptycy WOŚP, niewątpliwie część kwoty wędruje na zakup sprzętu medycznego, jednakże nie zawsze sprzęt ten może być wykorzystany w danym szpitalu ze względu na brak oprogramowania lub po prostu brak odpowiedniego oddziału, w wyniku czego stoi on nieraz w szpitalnych piwnicach. Do tej pory też Jerzy Owsiak nie opublikował dokumentów, do czego zobowiązał go sąd. Ponadto, część kwoty zebranej podczas WOŚP przeznaczona jest na organizację przystanku Woodstock, gdzie młodzież nadużywa alkoholu, narkotyków, a hasłem przewodnim jest „Róbta, co chceta”. Poza tym, jako zwolennik aborcji i eutanazji, a jednocześnie osoba propagująca pomoc dzieciom i seniorom, nie jest po prostu dla nich wiarygodny. Jak mówią osoby negatywnie nastawione do akcji WOŚP, z pewnością ludzie ją wspierający czynią to w dobrej wierze. Biorąc jednak pod uwagę pojawiające się wątpliwości, nie wiadomo, na jaki cel ich pieniądze ostatecznie zostaną przeznaczone.

Wspierający twierdzą, że za kampanią oczerniającą WOŚP i Jurka Owsiaka stoją zwolennicy obecnego rządu oraz Kościół katolicki. Tymczasem sam Owsiak w wywiadzie dla jednego z portali internetowych stwierdził, że po przeprowadzeniu ankiet okazało się, iż większość osób popierających akcję to katolicy oraz wyborcy PiS. To, że dany polityk negatywnie wypowie się o WOŚP nie oznacza, że wszyscy zwolennicy jego partii myślą w taki sam sposób.

Dyskusja na temat WOŚP nie zniknie, jednakże pojawiające się kontrowersje nie utrudniły tegorocznej zbiórki pieniędzy, ponieważ wszystko wskazuje na to, że padnie nowy rekord. Wkrótce podana zostanie ostateczna kwota zebrana podczas jubileuszowego finału. W zeszłym roku udało się zebrać ponad 72 mln zł.

Agnieszka Jarczyk

Paulina już drugi raz była wolontariuszem akcji WOŚP. Spotkała się z komentarzami nieprzychylnymi, ale, jak zaznacza, większość osób chętnie wrzucało określoną sumę do puszki. Największym banknotem było 50 zł. Fot. A. Jarczyk

POWIETRZE W NASZYM MIEŚCIE

Zima i duże mrozy, jakie ostatnio się pojawiły sprawiają, że mieszkańcy spalają znacznie większe ilości paliw w celu ogrzewania budynków niż przy temperaturach oscylujących w okolicy 0°C. Spalanie paliw wpływa na emisję zanieczyszczeń do powietrza, która uzależniona jest od ilości i jakości spalanego paliwa. Dzięki temu, że na terenie Miasta Ustroń zlokalizowana jest stacja monitoringowa, w której prowadzony jest stały monitoring powietrza, każdy może na bieżąco sprawdzić na stronie internetowej www.katowice.wios.gov.pl poziom zanieczyszczeń w powietrzu. Media podają liczne informacje o przekroczonych poziomach zanieczyszczeń, głównie pyłu zawieszonego. Pomimo tego, że pojawiają się wątpliwości i obawy o jakość powietrza w naszym mieście, można stwierdzić, opierając się na wynikach ww. pomiarów, że wartości średniodobowe nie przekraczają poziomu dopuszczalnego za wyjątkiem pojedynczych przypadków.

Jakość powietrza w Ustroniu możemy zawdzięczać coraz większej świadomości mieszkańców, którzy do opalania budynków wykorzystują paliwa dostępne na rynku. Podczas licznych kontroli, jakie przeprowadzają funkcjonariusze Straży Miejskiej na bieżąco w sezonie grzewczym w budynkach prywatnych nie zostało stwierdzone spalanie śmieci. Ponadto od kilku lat realizowany jest Program Ograniczenia Niskiej Emisji w mieście, który polega na udzielaniu dofinansowania osobom chętnym do wymiany starych nieekologicznych pieców na nowe, spełniające określone wymagania.

Mieszkańcy, którzy do ogrzewania wykorzystują piece starej generacji na paliwo stałe mogą zmienić sposób palenia w nich stosując tak zwane „palenie od góry" (pod warunkiem, że pozwala na to budowa kotła). Wpływa ono nie tylko na zmniejszenie zanieczyszczeń emitowanych do powietrza ale również na palenie bardziej efektywne, a co za tym idzie ekonomiczne. Instrukcję dotyczącą spalania od góry można znaleźć na stronach internetowych np. http://czysteogrzewanie.pl/jak-palic-w-piecu/rozpalanie-od-gory-instrukcja-krok-po-kroku/ .

Wydział Środowiska i Rolnictwa
Urzędu Miasta Ustroń

SPROSTOWANIE

W artykule o rozwiązaniu Komisji Rady Miasta po nazwą Rada Programowa Gazety Ustrońskiej (GU nr 1/2017) znalazł się błąd. Za podjęciem uchwały głosowało 11 radnych, przeciw był Stanisław Malina, wstrzymali się od głosu - Roman Siwiec i Piotr Nowak. Czytelników i osoby zainteresowane przepraszamy.

Redakcja

Żołnierze Cesarza Franciszka - otwarcie wystawy militariów ze zbiorów Przemysława Korcza - 27.01.2017 Muzeum Ustrońskie.

USTROŃSKI CHARYTATYWNY BAL SPORTU

Stowarzyszenie Wspólnie dla Ustronia zaprasza na Ustroński Charytatywny Bal Sportu, który odbędzie się 18 lutego o godzinie 20.00 w Hotelu Olympic. W programie: dobra zabawa, licytacja, złota słodka niespodzianka. Cena:150 zł od osoby, ilość miejsc ograniczona. Całkowity dochód z balu zostanie przeznaczony na wsparcie młodych sportowców z Ustronia. Rezerwacja: stowarzyszenie@wspolniedlaustronia.pl, tel.: 604 240 727 do 11.02.2017 r.

2/2017/1/O

U W A G A !
Przedsiębiorcy
handlujący napojami alkoholowymi

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku złożenia oświadczenia o wartości brutto sprzedanych zinwentaryzowanych napojów alkoholowych za rok poprzedni oraz uiszczenia pierwszej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności pierwszej raty, jak i złożenia oświadczenia upływa 31 stycznia 2017 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na poniższe konto bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 1050 1070 1000 0001 0102 5211

BIBLIOTEKA POLECA:

Robert Makłowicz
„Dalmacja. Książka kucharska"

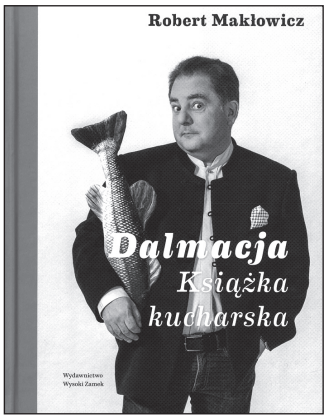

Dalmacja to historyczna kraina rozciągająca się wzdłuż wybrzeża Adriatyku, przez współczesną Chorwację, Bośnię, Hercegowinę oraz Czarnogórę.

Robert Makłowicz od lat związany jest uczuciowo z tą częścią Europy, poznał doskonale zarówno tamtejszą kuchnię domową, jak i restauracyjną, własnoręcznie i po wielokroć ugotował niemal każdy dalmatyński kulinarny klasyk. Całość wzbogacają specjalnie do książki wykonane zdjęcia, których autorami są Andrzej Tomczak oraz Agnieszka Makłowicz.

Adrian Carton de Wiart
„Moja Odyseja. Awanturnik, który pokochał Polskę"

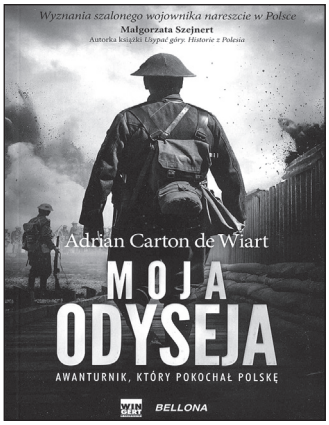

Świetnie napisane, pełne angielskiego sarkazmu wspomnienia zawodowego żołnierza i arystokraty . Ranny kilkadziesiąt razy weteran wszystkich możliwych wojen. Stracił oko, rękę, złamał kręgosłup, a palce dłoni sam odciął sobie z bólu. Nigdy nie zdał wojskowych egzaminów, dwukrotnie rozbił pilotowany samolot i uciekł z włoskiej niewoli. Zafascynowany polskimi wojnami przybył nad Wisłę w 1920 roku. Miał wrócić po trzech tygodniach, został na kolejnych dwadzieścia lat. Do jego samotni na poleskich mokradłach można było dotrzeć jedynie łódką. Tam, wśród dzikich zwierząt i surowej przyrody zastał go wrzesień 1939 roku...

Przy ustrońskim stole

Dla wszystkich lekko ociężałych po świąteczno- karnawałowym obżarstwie. Dla tych, którzy obiecywali sobie zadbać o zdrowie w nowym roku. Również dla podejmujących noworoczne postanowienia, żeby schudnąć mamy dzisiaj dwa ciekawe przepisy od Remigiusza Ciupka.

1. Zdrowe śniadanie na słodko

składniki (dla dwóch osób):

- 6 jajek
- jedna łyżeczka masła klarowanego
- jeden banan
- cynamon, kakao, szczypta soli himalajskiej

Przygotowanie:

Rozgniatamy banana w miseczce i podsmażamy go na maśle klarowanym na patelni. Następnie dodajemy jajka i przez cały czas mieszamy dodając szczyptę soli himalajskiej. Ja osobiście lubię nie za bardzo ścięte jajka, więc jak tylko delikatnie zetnie się białko przekładam jajecznicę do miseczek. Jajecznicę w miseczkach posypujemy delikatnie cynamonem i kakao. Do takiego śniadanka proponuję 1-2 kromki żytniego pieczywa np. z masłem orzechowym oraz kubek dobrej parzonej czarnej kawy. Smacznego!

2. Pudding czekoladowy bez cukru!

składniki:

- 5 daktyli
- 2 łyżki kakao
- szklanka mleka kokosowego
- 2 łyżki mąki kasztanowej

Przygotowanie:

Do garnka wlewamy pół szklanki mleka kokosowego, drobno pokrojone daktyle i kakao. Gotujemy mieszając. Do pozostałej pół szklanki mleka kokosowego dodajemy mąkę kasztanową i dobrze mieszamy żeby nie było grudek.

Zagotowane daktyle w mleku blendujemy i dodajemy mleko z mąką. Pudding gotujemy przez 5-7 min ciągle mieszając aż zgęstnieje. Przelewamy do miseczki. Opcjonalnie można pudding posypać płatkami kokosowymi lub dodać np. garść orzechów laskowych lub nerkowca. Smacznego!

***Remigiusz Ciupek** – trener personalny, instruktor fitness, wyczynowy kolarz grupy Kreidler Fan-Sport MTB Racing Team z Ustronia. Pewny siebie, zdeterminowany, miłośnik zdrowego i aktywnego trybu życia. Swoje zajęcia „buduje" na potężnej i mocnej motywacji. R. Ciupek jest zawodnikiem ustrońskiej grupy kolarskiej Kreidler FAN-SPORT MTB Racing Team oraz laureatem ogólnopolskiej nagrody Fitness Motywatory 2016 w kategorii „METAMORFOZA – Mężczyźni". Poznała go cała Polska, gdy w programie TVN „Odważ(e)ni" opowiadał o tym, jak schudnął 65 kg. Motto Remigiusza brzmi: „Tam, gdzie nie ma Walki, nie ma SIŁY!".*

W dawnym USTRONIU

Tegoroczna zima sprzyja białym szaleństwom, zatem przypominamy uroczą fotografię, przedstawiającą Polanę sprzed prawie 50 lat, wykonaną przez nieocenionego Tadeusza Kopoczka. W głębi widoczny Jaszowiec w pełnej krasie, nieco bliżej podziwiać możemy nieistniejący już Pawilon Handlowy. Czy wiecie Państwo, iż właśnie na Polanie przy ul. Papiernia znajduje się najstarszy obiekt poprzemysłowy w naszej miejscowości, dostrzegalny w tle po prawej stronie zdjęcia? Powstał on w 1792 r. jako siedziba papierni arcyksiążęcej, którą w 1837 r. zaadaptowano na Młotownię „Teresa". Co ciekawe, patronka tej kuźnicy, Maria Teresa Habsburg Lotaryńska, córka przedostatniego księcia cieszyńskiego, w 1862 r. faktycznie odwiedziła zakład, co zaowocowało przywilejami dla robotników. W 1899 r. wstrzymano produkcję w młotowni, uruchamiając tam pierwszą z pięciu ustrońskich siłowni wodnych, wykorzystujących bieg Młynówki do wytwarzania prądu. I właśnie tam, do dnia dzisiejszego, znajduje się nieźle zachowany i w miarę kompletny relikt turbiny prądotwórczej. Obiekt Młotowni „Teresa" znaleźć można na Szlaku Industrialnego Dziedzictwa Ustronia, a o wizycie księżniczki zainteresowani przeczytają więcej w najnowszym Kalendarzu Ustrońskim.

Alicja Michałek

Emilia podczas treningu wakeboardu w Ośrodku Wisła w roku 2014... Fot. Ośrodek Wisła

... i w Marsylii na łyżwach w roku 2017. Fot. Joerg Mitter

Trzecioklasistki - Karolina Juroszek, Magdalena Sikora, Kinga Duława z Gimnazjum nr 2 nie po raz pierwszy wzięły udział w Finale Orkiestry. W deszczu, śniegu i na mrozie przez lata zbierały pieniądze, by wesprzeć polską służbę zdrowia. Towarzyszący im kolega Jakub Sieroń pierwszy raz uczestniczył w akcji. Uczniowie kwestowali w Hermanicach, a dzięki uprzejmości pracowników PSS „Społem" młodzi ludzie mogli się schronić przed zimnem w sklepie. Kwestujący podkreślali, że większość osób reagowała pozytywnie na prośbę o datek. Fot. M. Niemiec

80 km/h
NA ŁYŻWACH

Emilia Łopińska od urodzenia mieszkała w ścisłym centrum Warszawy, ale dwa lata temu przeprowadziła się do Ustronia. Tym samym nasze miasto może poszczycić się kolejnym mistrzem – w tym wypadku mistrzynią sportu.

Emilia zaczęła trenować łyżwiarstwo figurowe w wieku 6 lat i była wierna tej dyscyplinie przez następnych 12 lat. Grała również w hokej w drużynach żeńskich i amatorsko w mieszanych. W 2010 roku zaczęła uprawiać wakeboarding, czyli pływanie na desce, trzymając się liny ciągniętej przez łódź lub za pomocą wyciągu. Jest ośmiokrotną i aktualną mistrzynią Polski w wakeboardingu.

W tym sezonie rozpoczęła treningi ice cross downhillu – brawurowej jeździe na łyżwach po specjalnie przygotowanym torze – i już ma się czym pochwalić. 10 grudnia zadebiutowała w Wagrain w zawodach Riders Cup i zajęła 8. miejsce kategorii kobiet wśród znacznie bardziej doświadczonych zawodniczek. 29-latka była pierwszą Polką w historii Red Bull Crashed Ice. 14 stycznia w Marsylii odbyły się Mistrzostwa Świata Red Bull Crashed Ice, w których wzięło udział aż czworo Polaków, w tym Jakub Wawrzacz z Istebnej i właśnie Emilia Łopińska. Mieszkanka naszego miasta nie odniosła jakiegoś spektakularnego sukcesu, ale cieszy i to 24. miejsce na początek kariery. Zawody Red Bull Crashed Ice rozgrywane są od 2001 roku w Finlandii, USA, Kanadzie i Francji.

Ice cross downhill to najszybszy sport na łyżwach. Zawodnicy startują czwórkami, a podczas zjazdów z prędkością ponad 80 km/h przewracają się, odbijają od band i zderzają ze sobą. Ważna jest doskonała technika, ale też wytrzymałość, siła, moc, szybkość, dobra koordynacja i umiejętność utrzymywania równowagi oraz motywacja, wola walki i umiejętność szybkiego reagowania.

Łyżwiarze startujący w zawodach mają dwie metody na pokonywanie toru. Pierwszy – jazda na maksimum od momentu katapultowania się z bramek, drugi – pierwsza pętla bardzo wolno, a kolejne coraz szybciej.

Emilia Łopińska napisała ciekawy artykuł do Kalendarza Ustrońskiego 2017, w którym wskazuje, jak wiele zalet posiada Ustroń, począwszy od pięknych widoków, przez dostęp do lekarzy specjalistów, pielęgnowanie więzi międzyludzkich i tradycji rodzinnej, niewysokie w porównaniu ze stolicą koszty utrzymania, aż po świetną lokalizację, ponieważ Bielsko-Biała i Katowice zapewniają łączność z całym światem, o rzut kamieniem leżą Czechy, Słowacja, a nawet Austria. W artykule Łopińska wymienia najróżniejsze dyscypliny sportowe, które można uprawiać w Ustroniu i okolicach. **Monika Niemiec**

JAKI BĘDZIE TEN BASEN

Rozmowa z radną Adrianą Kwapisz-Pietrzyk, przewodniczącą Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej RM oraz przewodniczącym RM Arturem Kluzem

Podstawowym punktem kampanii wyborczej stowarzyszenia „Wspólnie dla Ustronia" była budowa basenu. I basenu nie ma.

Artur Kluz: – Na razie nie ma, ale robimy wszystko co w naszej mocy, żeby powstał. Tak, to było nasze sztandarowe hasło, a wynik wyborów mówi o tym, że większość mieszkańców chce basenu. Również w strategii rozwoju miasta mieszkańcy na pierwszym miejscu stawiali basen. Chcemy realizować nasze obietnice, ale idzie to powoli, bo miasto nie posiada odpowiedniego terenu. Jedyny, który w części jest własnością miasta, to teren koło Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 2.

Tymczasem słyszałem opinie mieszkańców, że świetnym miejscem byłby Jaszowiec.

Artur Kluz.: – Ale tam część terenu podlega zwrotom, czyli temat jeszcze trudniejszy od kupna. Obecnie jest firma pracująca nad koncepcją dużej inwestycji w Polanie połączonej z narciarstwem i budową aquaparku lub basenów termalnych, ale firma ta też musi kupić tereny, które prawdopodobnie zostaną zwrócone właścicielom. Współpracujemy z potencjalnym inwestorem i w ramach kompetencji Rada Miasta podjęła decyzję o przystąpieniu do uchwalenia w tych terenach miejscowego planu zagospodarowania celem wsparcia przyszłej inwestycji.

Czy przypuszczali państwo, że już na etapie wstępnym budowy basenu będzie tyle różnych kłopotów?

Adriana Kwapisz-Pietrzyk: – Inwestycje to nie kłopot, ale dużo skomplikowanej pracy, rozmów, negocjacji, dochodzenia do kompromisów w wielu sprawach, wsparcia technicznego. Konieczny jest kontakt z firmami, które takie inwestycje prowadziły, ale też podglądanie gmin, które takie inwestycje zrealizowały. Może na początku myślałam, że to będzie ciut łatwiejsze, chociażby ze względu na teren. Tymczasem miasto posiada tereny, ale rozrzucone, czyli nie skupione w takiej wielkości, jaka jest potrzebna. Moim zdaniem jednak nie ma rzeczy niemożliwych, a wszystko zależy od tego, jak bardzo poświęcimy się temu zadaniu. Myślę, że praca radnych, współpraca z burmistrzem, podmiotami mogącymi pomóc, w tym z Parafią Ewangelicko-Augsburską, przyniesie pożądany efekt.

Rozpoczęcie budowy basenu przy ul. Stawowej wymaga porozumienia z Parafią Ewangelicko-Augsburską co do zamiany działek. Mówimy o konkretnej działce, mającej swoją wartość. Tymczasem Rada Miasta podjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany studium zagospodarowania przestrzennego właśnie tego terenu. Trudno teraz się spodziewać, że przed uchwaleniem zmian parafia zechce negocjować.

Adriana Kwapisz-Pietrzyk: – Tu nie chodzi o sprzedaż. Wypracowaliśmy kompromis o zamianie nieruchomości o zbliżonych parametrach, porównywalnych wartościowo. Wytypowaliśmy nieruchomość do zamiany, która została zaakceptowana, a nawet wskazana przez Parafię Ewangelicko-Augsburską. Teren to rzecz podstawowa, kapitał początkowy tego przedsięwzięcia inwestycyjnego, bez niego inwestycja nie jest możliwa i dlatego tak długo, bo przez półtora roku, prowadziliśmy negocjacje. Chodziło o to, żeby uzyskać kompromis zadowalający obie strony. Ponieśliśmy koszty związane z wydzieleniem tej nieruchomości, oszacowaniem, tylko dlatego, że mogliśmy liczyć na zamianę. Trzeba też powiedzieć, że grunt wybrany do zamiany przez miasto

przy ul. Sztwiertni nie jest zły, a nawet rozwojowy. Moim zdaniem zamiana odbędzie się również z korzyścią dla parafii.

Można już mówić o porozumieniu między samorządem a Radą Parafialną?

Artur Kluz: – Na oficjalnych spotkaniach z prezydium Rady Parafialnej, na czele z proboszczem, które odbyły się u burmistrza, została wyrażona chęć zamiany gruntów po wydzieleniu działek. Podjęliśmy uchwałę o zmianie studium, żeby nie tracić czasu i dlatego, że była wstępna zgoda na zamianę. Można przypuszczać, że zmiana studium potrwa dwa lata.

A potem dopiero planowanie basenu?

Adriana Kwapisz-Pietrzyk: – Koncepcja i projekt mogą powstać wcześniej. Jest obowiązujący plan, więc trzeba do niego dostosować zabudowę. Mamy na tyle zdolnych architektów, że takie projekty są w stanie przeprowadzić. Znamy gminy, gdzie cały proces od podjęcia decyzji do zakończenia inwestycji trwał dwa, dwa i pół roku. Liczymy się z tym i wiemy, że basen nie powstanie w 2017 r., a może nawet w 2018 r., ale wszystkie prace przygotowawcze i rozpoczęcie budowy jest możliwe do 2018 r. Oczywiście warunkiem jest zamiana gruntami z parafią. Czekamy na ostateczną decyzję, nie tracąc jednak czasu pracowaliśmy nad wstępną koncepcją, którą liczę że w najbliższym czasie będziemy mogli zaprezentować.

A teraz podstawowe pytanie: Jaki to będzie basen?

Artur Kluz: – Na pewno ma to być obiekt dla mieszkańców, dostępny dla dzieci uczących się pływać, ale też ma przyciągać turystów. Powinna to być nasza atrakcja turystyczna.

Skoro atrakcja turystyczna, to chyba lepszą lokalizacją byłyby tereny przy stadionie Kuźni Ustroń, należące zresztą do miasta.

Adriana Kwapisz-Pietrzyk: – Analizowaliśmy takie rozwiązanie. Problem polega na tym, że tam jest znacznie mniej terenu, a chcąc budować boisko i basen, to teren obecnego parkingu też musiałby być przeznaczony pod basen. A parking tam jest niezbędny, by stadion oddać do użytkowania. Równocześnie teren przy boisku Kuźni nie pozwoliłby na taką inwestycję, jak przy ul. Stawowej, gdzie możliwa jest budowa basenu, który będzie wielofunkcyjnym obiektem, zarówno sportowym, jak i rekreacyjnym. Przy stadionie Kuźni terenu mogłoby brakować, a myślimy też o powstaniu przy Kuźni lodowiska.

Można wybudować basen odkryty i byłyby to wiele niższe koszty.

Adriana Kwapisz-Pietrzyk: – Z takiego basenu mogliby korzystać mieszkańcy i turyści tylko w okresie letnim i to przy dobrej pogodzie.

W wielu miejscowościach powstały efektowne baseny, a teraz, gdy okazało się, ile kosztuje utrzymanie, pojawiają się głosy, że to radni wybudowali sobie pomnik nikomu niepotrzebny. Teraz na nic nie ma pieniędzy, bo mamy basen. Nie obawiają się państwo takiego finału projektu „basen"?

Artur Kluz: – Dlatego, zanim powstanie konkretny projekt, chcemy zbadać rynek i stworzyć biznesplan. Od tego będzie zależało, jak basen będzie funkcjonował i jak będzie wyglądał.

Adriana Kwapisz-Pietrzyk: – Proszę pamiętać, że basen ma służyć mieszkańcom. Budżet gminy to własność mieszkańców i skoro oni bardzo chcą, by powstał basen, to nawet, gdy w przyszłości będzie rodził koszty, to nie będą one tak wysokie, by miasta nie było na nie stać. Dziś z budżetu finansowanych jest wiele zadań zaspokajających różne potrzeby mieszkańców. Można pomyśleć o połączeniu basenu ze spółką Kolej Linowa „Czantoria", wspólnym zarządzaniu i finansowaniu. Można wypracować opcję, która będzie w najmniejszym stopniu narażała gminę na utrzymanie basenu. Przy tej liczbie mieszkańców i turystów jest szansa, że basen będzie się bilansował.

Artur Kluz: – Powstające obecnie baseny budowane są w takich technologiach, że jest to duży koszt inwestycji, natomiast użytkowanie coraz tańsze. Nowe technologie pozwalają tanio wytworzyć ciepło. Świat idzie w kierunku odnawialnych, nowoczesnych źródeł energii, a ich wykorzystanie przy basenie nie generuje takich kosztów jak to miało miejsce w znanych nam basenach w okolicy, powstałych 10 czy 15 lat temu.

Dziękuje za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

Do Petru przyszło sześciu króli, a do Ustronia... czterech. Fot. A. Jarczyk

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-47-81-08.

Spawanie, klejenie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna 9. 501-444-534.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów, desek. Mocne lakiery. 666-989-914.

Zdecydowanie kupię garaż na os. Centrum. 605-993-954.

Kulig - Ustroń Dobka. 503-523-656.

Likwidacja sklepu. Wyprzedaż odzieży zimowej. Sklep "Wszystko dla dzieci" ul. Cieszyńska 6 (koło PKO).

Starszy pan, wdowiec z Górnego Śląska pozna panią do wspólnego życia. Mieszkanie, utrzymanie i emerytura zapewnione. 516-772-804.

Pokój do wynajęcia. 661-519-017.

DYŻURY APTEK

19.01	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
20-21.01	**Lawenda**	**ul. Skoczowska 137**	**tel. 855-10-14**
22-23.01	**Cent. Leków MAX**	**ul. Daszyńskiego 1**	**tel. 856-11-93**
24-25.01	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
26-27.01	**Pod Najadą**	**ul. 3 Maja 13**	**tel. 854-24-59**
28-29.01	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście.

DARMOWE KURSY Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Zapraszamy na darmowe kursy z języka angielskiego dla dorosłych, finansowane z funduszów europejskich. Ich rozpoczęcie planowane jest na luty 2017 r. Kurs trwa 120 godzin i kończy się certyfikowanym egzaminem zewnętrznym. Zapisy pod numerem telefonu: 691-667-729.

ZMIANA CZASU PRACY MUZEUM MARII SKALICKIEJ

Muzeum Marii Skalickiej zawiadamia, że od dnia 9 stycznia zmienił się czas pracy placówki na następujący: Muzeum czynne od wtorku do piątku w godz. 9.00-16.00 oraz w soboty i niedziele w godz. 11.00-16.00. Poniedziałek: dzień wewnętrzny.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

19 I		Warsztaty Rękodzieła Artystycznego, *MDK „Prażakówka”*
19 I	17.00	Prelekcja Stanisława Kaweckiego pt. „Ferdynand Suchy – lutnik, organomistrz, przyrodnik”, *Izba Historyczno-Przyrodnicza Nadleśnictwa Ustroń*
20 I		Wyjazd do Teatru Elektrycznego (Skoczów) na spektakl lub film dla dzieci lub Gry i zabawy integracyjne
20 I	17.00	Koncert Kolęd Chóru „Hejnał” z Mazańcowic, *MDK „Prażakówka”*
21 I	11.00	Zabawy łyżwiarskie o maskotkę Ustronia, *Ustrońskie lodowisko, Al. Legionów 3*
21 I	12.00	XII Zimowy Wjazd na Równicę, *start spod bram muzeum „Rdzawe Diamenty”, meta Równica*
21 I	16.00	„Płyniesz Olzo”, promocja książki prof. D. Kadłubca, *Muzeum Marii Skalickiej*
22 I	11.00	Wielkie gotowanie gulaszu z Beskidzkimi Zbójami, *rynek*
25 I	17.00	Jubileuszowe spotkanie TRS „Siła” , *MDK „Prażakówka”*
27 I	16.00	Otwarcie wystawy pt. „Żołnierze cesarza Franciszka” – wystawa militariów ze zbiorów Przemysława Korcza, *Muzeum Ustrońskie*
27 I	18.00	LodoDisco – dyskoteka na lodzie, *Ustrońskie lodowisko, Al. Legionów 3*

USTROŃSKA 10 lat temu

W poniedziałek w godzinach rannych na terenie Śląskiego Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego w Ustroniu na jednym z oddziałów znaleziono martwe dziecko płci żeńskiej. Jego matka, pracownica personelu pomocniczego Szpitala, w szoku poporodowym przewieziona została do Szpitala Śląskiego w Cieszynie, przebywa w odizolowanym pokoju. (...) Przyczynę śmierci dziecka można ustalić dopiero po sekcji zwłok.

* * *

W tegorocznym budżecie miasta na wydatki przeznaczono 44.402.450 min złotych, z czego na inwestycje ponad 11 milionów złotych. Ta suma stanowi prawie 25% rocznych wydatków.

* * *

Końcem grudnia 2006 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszynie zarejestrowanych było 558 mieszkańców Ustronia, w tym 280 kobiet. Prawo do zasiłku ma 77 bezrobotnych mieszkańców naszego miasta, w tym 37 kobiet. Końcem roku 2005 było o 98 więcej bezrobotnych ustroniaków.

* * *

W dzienniku „Rzeczpospolita” 29 grudnia 2006 roku ukazała się informacja na temat największej dotychczas przeprowadzonej transakcji dotyczącej kredytów bankowych udzielonych polskiej spółce. Chodzi tutaj o kredyt pomostowy oraz kredyt odnawialny o łącznej sumie 1,6 mld euro, udzielony Polskiemu Koncernowi Naftowemu Orlen S.A. na nabycie większościowego pakietu akcji w AB Mażeikiu Nafta od Yukosb International, właściciela jedynej w krajach nadbałtyckich rafinerii Możejki, i rządu litewskiego. A dlaczego odnotowujemy tą spektakularną operację finansową w Gazecie Ustrońskiej? Ponieważ konsorcjum ośmiu banków doradzali pracownicy Kancelarii Linklaters z Warszawy (11. miejsce w rankingu Rzeczpospolitej) Adrian Horne i pochodzący z Ustronia Maciej Georg, syn Andrzeja Georga, adwokata, byłego burmistrza miasta i starosty powiatowego. Ustroniak Maciej Georg mieszkał na osiedlu Manhatan, ukończył Szkołę Podstawową Nr 1.

Wybrała: ***(mn)***

LIST DO REDAKCJI

NIE DOCENIONY MISTRZ ŚWIATA

Znów mam powód do głębokiego myślenia, z którym muszę podzielić się z Czytelnikami. Zastanawiam się, dlaczego nasz krajan Mateusz Malina – kilkakrotny mistrz i rekordzista świata we freedivingu traktowany jest w Ustroniu po macoszemu. O ile sobie dobrze przypominam, kiedy w MDK „Prażakówka" odbyło się spotkanie z mistrzem Europy, rajdowcem Kajetanem Kajetanowiczem obiecano, że podobne odbędzie się z kolejnym sportowcem promującym nasze miasto w skali światowej, Mateuszem Maliną. Imprezy do tej pory nie zorganizowano, z Gazety Ustrońskiej też nie można dowiedzieć się na bieżąco o jego stałych sukcesach, jedynie na facebooku czasem ukazują się jakieś informacje. Mateusz jest rodowitym ustroniakiem, zamieszkałym na Manhatanie, obecnie pracującym w Krakowie, bo takie ma tylko wyjście, więc bardzo niesprawiedliwym wydaje mi się nie docenianie jego osoby, w taki sposób jak na to zasługuje, przez władze miasta. To, co do tej pory zrobiono jest o wiele, jak na takie zwycięstwa, za mało. Powinny zostać wykonane foto reklamy na rynku, banery oznajmiające o światowych zaszczytach i sukcesach okupionych ciężką pracą przez tego młodego człowieka, winna być stała rubryka w ustrońskim tygodniku na jego temat, nie mówiąc o zapraszaniu go na różnego rodzaju spotkania. Tym bardziej, że to tylko hobby Mateusza. Nie ma on trenera, znanych sponsorów, wielkiej kasy. Wszystko zawdzięcza swojej determinacji, musi godzić pracę zawodową z życiem osobistym (wcześniej jeszcze z trudnymi studiami). Czyż zatem tym bardziej nie zasługuje na słowa podziwu i wszelką pomoc ze strony miasta?

Obserwując obrady Rady Miasta ewidentne jest, że obecnie dla wielu osób nazwisko Malina jest niewygodne, niepopularne, wręcz kontrowersyjne, co prawdopodobnie przekłada się na lekceważenie mistrza. Ale nie przez wszystkich i całe boskie szczęście. Nie rozumiem dlaczego przedstawiciele władzy nie potrafią pojąć i uznać, że wieloletnia służba dla tego miasta, doświadczenia nabyte przez lata, osiągnięcia, których nikt nie wykreśli z historii tej miejscowości będą pamiętane, doceniane i nie będą w stanie tego obalić (oczywiście, że jeszcze się taki nie urodził, który by wszystkim dogodził). Uważam więc, że tę zmowę milczenia, która od dwóch lat zapanowała w naszej pięknej małej ojczyźnie, a która doprowadza do takich działań, trzeba jak najszybciej przerwać. Należy docenić każdego, bez względu na sympatie czy antypatie, kto na taki honor zasługuje. My, pracujący w czasach PRL-u, byliśmy nauczeni szacunku dla każdego zasłużonego obywatela. Teraz Polacy niestety znani są ze złośliwości, zawiści, chęci zemsty za wszystko, lecz jako mieszkańcy ziemi cieszyńskiej będziemy walczyć z tymi negatywnymi przywarami, przełamywać je i czynić wszystko, aby było dobrze. A ci, którzy są ustroniakami nie stela, niechaj nie zakłócają panujących tu porządków, a ucząc się samorządności i demokracji, niech szanują swoich poprzedników, bo jeszcze długo, później być może wcale, nie będą im dorównywać, bowiem mogą ponownie nie zostać wybrani.

Dopóki mi sił starczy będę walczyć o to, aby sprawiedliwość zwyciężyła, nie będę przechodzić obojętnie obok kumoterstwa, złego traktowania ludzi, stawiania własnych interesów ponad społeczne, więc kolejny raz apeluję tym listem o rozwagę, obiektywizm, aby przychylniejszym okiem i rzetelną, bezstronną oceną spojrzeć na rzeczywistość, a nie na siłę jeszcze bardziej zatruwać i tak już „gęstą" atmosferę, panującą w naszym kraju. ***Elżbieta Sikora***

ZMIANA REGULAMINU

W związku z podjęciem przez Radę Miasta Ustroń w dniu 22.12.2016 r. uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie nagród i wyróżnień za osiągnięte wyniki sportowe oraz za osiągnięcia w działalności sportowej, w tym roku obowiązuje nowy regulamin. Treść uchwały wraz z nowym regulaminem dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: http://www.ustron.bip.info.pl/dokument.php?iddok=15733&dstr=1&txt=c3BvcnRvd2U=.

Zgłoszenia zgodnie z nowymi przepisami składane mogą być do końca lutego. **Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki**

XXIII TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

28 i 29 stycznia odbędzie się XXIII Turniej Tenisa Stołowego „O Puchar Miasta Ustroń". Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła" oraz Urząd Miasta Ustroń zapraszają do sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 na godzinę 9. W sobotę rywalizować będą uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów w kategoriach zrzeszeni i niezrzeszeni (konieczna pisemna zgoda rodziców na udział w turnieju), a w niedzielę seniorzy niezrzeszeni i zrzeszeni (do ligi III) oraz uczniowie szkół średnich. Zapisy przed Turniejem. Do Turnieju będą dopuszczeni zawodnicy tylko w obuwiu sportowym z jasną podeszwą.

KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) ustrońskie osiedle, **8)** kuzyn patelni, **9)** ostry narkotyk, **10)** ptak o jasnobłękitnym upierzeniu, **12)** na głowie Araba, **14)** negatywne stanowisko, **15)** mecenas – opiekun, **16)** kilka grup przestępczych, **19)** podwarszawska miejscowość, **22)** uniesienie z zachwytu, **23)** imię męskie, **24)** tłuszcz dodawany do potraw.

PIONOWO: 2) imię męskie, **3)** w krokodylej rodzinie, **4)** ryżowa wódka, **5)** związek państw, **6)** wschodniosłowiańska grupa etniczna, **7)** śląska gra, **11)** gwiazda polskiego tenisa, **13)** pozorowanie czegoś, **17)** droga kupiecka, **18)** król z dramatu Szekspira, **20)** imię żeńskie, **21)** imię psa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 27 stycznia.

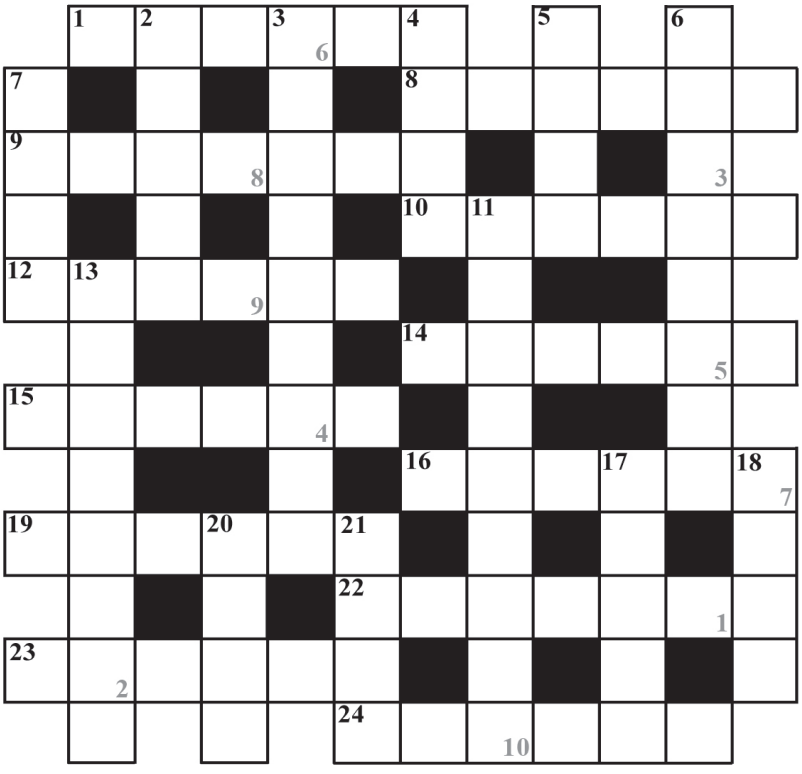

Rozwiązanie Krzyżówki z numeru 1

WITAJCIE W NOWYM ROKU

Nagrody w wys. 50 zł otrzymuje: **Barbara Madusiok** z Ustronia, ul. Leśna. Zapraszamy do redakcji.

Publiczność żywiołowo dopingowała naszej drużynie. Fot. W. Suchta

FATALNE KARNE

MKS Zryw Chorzów – MKS Ustroń 26:29 (11:18)
MKS Ustroń – MKS Zryw Chorzów 30:28 (15:14)

Barażowy dwumecz musieli rozegrać juniorzy MKS Ustroń, by awansować do 1/8 finału mistrzostw polski w piłce ręcznej. Pomimo że drużyna MKS Zryw Chorzów w rozgrywkach wojewódzkich zajęła ostatnie miejsce, to ze względu na zawodnika z tego klubu chodzącego do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Gdańsku, konieczne było rozegranie meczów o awans. Przepisy wyraźnie mówią, że drużyna mając zawodnika w SMS bez względu na zajęte miejsce może ubiegać się o awans.

Pierwszy mecz rozegrano w Chorzowie 11 stycznia. Początek bardzo dobry w wykonaniu naszej drużyny. Do przerwy prowadzili siedmioma bramkami. Druga połowa już nie tak dobra i przewaga zaczęła maleć, ale cały czas wynosiła jeszcze 6-4 bramki, a na 9 minut przed końcem ponownie Ustroń wychodzi na siedmiobramkową przewagę. Niestety samą końcówkę przegrywamy, trzy razy nasi zawodnicy zostają wykluczeni z boiska na dwie minuty i Chorzów nieco odrabia.

Trzy bramki przewagi na wyjeździe, więc wydawało się, że mecz w Ustroniu zakończy się łatwym zwycięstwem. Pierwsze minuty na to wskazywały, gdyż od początku prowadzimy. W 15. minucie jest 15:10, czyli dość bezpiecznie. Niestety, zawodników ponoszą emocje i Dawid Jenkner w 22 minucie otrzymuje trzecią karę dwóch minut i w rezultacie czerwoną kartkę. O tego momentu zaczyna się problem po prawej stronie. Do tego w niedługim czasie drugą karę dostaje Adrian Miśkiewicz i też zagrożenie czerwoną kartką. Gra zaczyna się sypać i na przerwę nasza drużyna schodzi tylko z bramką przewagi. Wszystko miało się zdecydować w drugiej części spotkania. Wynik cały czas oscyluje wokół remisu, to jedna, to druga drużyna wychodzi na prowadzenie. Nasz zespół jest żywiołowo dopingowany przez licznie zebraną publiczność. Na boisku za to wojna nerwów. W pewnym momencie zawodnicy z Chorzowa zaczynają indywidualnie kryć trzech naszych, ale nie do końca im się to udaje, nawet zarabiają kary za zbyt intensywne uniemożliwianie gry. Ostatnie sekundy to dwie bramki dla drużyny z Ustronia, ale wtedy to Chorzów rzucił wszystko na jedną szalę i został ukarany.

Mimo bardzo ostrej gry mecz rozegrany w sportowej atmosferze, bez złośliwości.

MKS Ustroń grał w składzie:

Kamil Kopieczek, Jakub Kuś – Szymon Gogółka (11), Marek Cholewa (11), Dawid Jenkner (8), Adrian Miśkiewicz (2), Michał Jopek (15), Krzysztof Bielesz (6), Arkadiusz Czapek, Kacper Brdak, Krzysztof Kotela (1), Marcin Oświecimski, Mateusz Cieślar (3), Szymon Medwid (2), Łukasz Miklusiak, Jakub Szalbot.

Po dwumeczu trener MKS Ustroń Piotr Bejnar powiedział: - W Chorzowie pierwsza połowa w naszym wykonaniu bardzo dobra. Wyprowadzaliśmy kontrataki, dobrze graliśmy w obronie. W pewnym momencie prowadziliśmy nawet ośmioma bramkami. Wszystko wyglądało bardzo dobrze. Końcówka niestety słabsza, ale chyba zabrakło trochę sił, stąd trzy dwuminutowe kary i przegrywamy końcówkę. Z jednej strony byliśmy zadowoleni z wygranej, z drugiej wiedzieliśmy, że ta wygrana mogła być wyższa i łatwiejszy rewanż. Były trzy bramki przewagi, ale to w dzisiejszej piłce ręcznej dwie minuty i można to stracić. Powrót więc z umiarkowanym zadowoleniem po wygranej. Mecz w Ustroniu zaczyna się podobnie od naszej kilkubramkowej przewagi, ale cała druga połowa to schody, a był moment, że przegrywaliśmy dwoma bramkami i różne myśli chodziły mi po głowie. Wynik do końca trzymał w napięciu, a na trzy minuty przed końcem przegrywaliśmy jedną bramką. Jak już powiedziałem, dwie bramki to może być minuta i odpadamy, bo wynik już był wyższy niż w Chorzowie, a przy tej samej liczbie punktów i bramek liczy się więcej strzelonych. Końcówka, jak cały mecz, bardzo emocjonująca, ale ją wygrywamy. Chorzów w tych dwóch meczach to zupełnie inna drużyna niż w rozgrywkach wojewódzkich. Dołączył Andrzej Beczek ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Gdańsku, zawodnik grający już w kadrze juniorów. Zrobił dużą różnicę i w dwóch meczach rzucił nam 27 bramek. Powrócił także do bramki pauzujący prawie cały sezon Filip Domagała, bramkarz dwumetrowy, któremu nie mogliśmy rzucić bramek. Do Chorzowa wrócili jeszcze dwaj zawodnicy i cała ta czwórka zrobiła ogromną różnicę. Nam zabrakło skuteczności. Z pola jeszcze jako tako to wyglądało, natomiast nie rzuconych pięć karnych to katastrofa. Chorzów w dwumeczu miał 19 karnych i pomylili się tylko dwa razy. My w drugim meczu na 8 karnych rzucamy tylko 3. Gdybyśmy odpadli, to ten aspekt gry na pewno długo byśmy wspominali. Trzeba jednak powiedzieć, że drużyna nasza była bardzo zmobilizowana, grała agresywnie w obronie, a kto wie czy nie był to ostatni mecz tego zespołu przed własną publicznością, która stawiła się tak liczne, za co bardzo dziękujemy. Doping w drugiej połowie podniósł chłopaków. Można powiedzieć, że publiczność była naszym ósmym zawodnikiem. Było jednak nerwowo. Zazwyczaj mamy średnio 10 minut kar w meczu, tymczasem już w pierwszej połowie dostaliśmy 16 i czerwoną kartkę. Procentowało dla nas to, że w sezonie grali młodzi zawodnicy, w drugiej połowie wyszli na boisko i unieśli ciężar meczu. Szymon Kuś obronił ważnego karnego. Arek Czapek dobrze zastąpił na środku obrony Adriana Miśkiewicza. Dobrze zagrali Krzysztof Kotela, Mateusz Cieślar. To cieszy, ławka nas wspomogła, a mecz był na wysokim poziomie. Jedyna pretensja, to fatalna skuteczność rzutów karnych.

Wstępnie już wiadomo, że 1/8 finału mistrzostw Polski odbędzie się w Łodzi, gdzie rywalami będą Anilana Łódź, zwycięzca z województwa lubuskiego i druga z dolnośląskiego. **Wojsław Suchta**

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 7.30-15.30. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 16.01.2017 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 23.01.2017 r.